

Warszawa, 30 września 2021 roku

*Akademia Teatralna
im. Aleksandra Zelwerowicza
w Warszawie*

**RECENZJA DOROBKU
I ROZPRAWY DOKTORSKIEJ
MGR EWELINY PIETROWIAK
W POSTĘPOWANIU O NADANIE STOPNIA DOKTORA**

Doprawdy trudno wyobrazić sobie lepsze wyposażenie naukowe i wykształcenie, niż to, jakim dysponuje ceniona reżyserka teatralna Ewelina Pietrowiak. Doktorantka, zanim związała się z teatrem, ukończyła Wydział Architektury Politechniki Poznańskiej i w roku 2001 uzyskała tytuł magistra inżyniera architekta z wynikiem bardzo dobrym. Osiem lat później, 25 maja 2009 roku z takim samym wynikiem odbierała tytuł magistra sztuki po ukończeniu Wydziału Reżyserii warszawskiej Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza. W drodze ku staniu się reżyserem mgr Pietrowiak wyruszyła po kolejne szlify i dostała się na podyplomowe studia w zakresie Wokalistyki Solowej warszawskiego Uniwersytetu Muzycznego im. Fryderyka Chopina, aby ukończyć je w 2012 roku z wynikiem, jak się nietrudno domyślić, bardzo dobrym. Pięć lat później sama zasiła szeregi wykładowców akademickich podejmując się prowadzenia przedmiotu Realizacje Scen Musicalowych w łódzkiej Akademii Muzycznej im. Kiejstuta i Grażyny Bacewiczów. W materiałach załączonych do dokumentacji znalazł się autorski program Eweliny Pietrowiak, w którym interesująco opisuje Doktorantka podstawowe cele prowadzonej przez siebie dyscypliny.

Zanim jednak Artystka stała się doświadczonym fachowcem w dziedzinie teatru muzycznego, musicalowego i operowego, pierwsze lata swojej kariery poświęciła na tworzenie spektakli w

teatrze stricte dramatycznym. Od debiutu w roku 2006 reżyserowała na warszawskich scenach teatrów: Ateneum, Syreny, Dramatycznego oraz łódzkiego Arlekina. W roku 2008 zadebiutowała w teatrze operowym realizując przedstawienie „Jutro” Tadeusza Bairda na scenie Opery Wrocławskiej. Następne propozycje współpracy dla Eweliny Pietrowiak popłynęły już bardzo szerokim strumieniem, co poskutkowało kolejnymi ciekawymi realizacjami na ważnych polskich scenach teatralnych i operowych. Należy tu przede wszystkim wymienić współpracę z zespołami Opery Bałtyckiej, Warszawskiej Opery Kameralnej czy Teatru Wielkiego w Poznaniu.

Śledząc dorobek artystyczny mgr Eweliny Pietrowiak warto zwrócić uwagę na nagrody i osiągnięcia pozareżyserskie, jak choćby dwuletni (pomiędzy 2011 a 2013 rokiem) okres pełnienia funkcji dyrektora artystycznego Teatru im. Solskiego w Tarnowie. Praca ta została doceniona przez kapitułę nagrody Złotej Róży tygodnika *Temi*, która przyznając wyróżnienie uzasadniła je treścią: „za wyprowadzenie tarnowskiej sceny na prostą po kilku latach marazmu i przyciągnięcie do teatru widzów”. Warto zwrócić również uwagę na nominację do prestiżowego Paszportu Polityki w kategorii Muzyka Poważna oraz na współautorstwo dwóch książek - wywiadów rzek - ze znakomitym pisarzem Jerzym Pilchem: „Zawsze nie ma nigdy” oraz „Inne ochoty”. Doktorantka w opisie swojej rozprawy doktorskiej przyznała, że wraz upływem czasu podstawą jej pracy reżyserskiej i źródłem zawodowych refleksji stał się głównie teatr muzyczny. I właśnie owym refleksjom Doktorantki z przyjemnością się oddałem poprzez lekturę rozprawy doktorskiej, w której Autorka, jak sama napisała w materiałach załączonych do dokumentacji, próbuje uchwycić fenomen **reżyserowania muzyki i ostatecznie stawia tezę, że reżyserowanie teatru muzycznego to umiejętność zobaczenia dźwięków.**

Z racji mojego wykształcenia oraz rozmaitych doświadczeń aktorskich i reżyserskich w dziedzinie teatru muzycznego z tym większą uwagą analizowałem drogę twórczą Eweliny Pietrowiak. Już sama pozorna i jednocześnie intrygująca paradoksalność określić: **reżyserowanie muzyki i umiejętność zobaczenia dźwięków** - ów dobór słów na opisanie wybranych przez Autorkę aspektów pracy na pograniczu sztuk, w przekraczaniu ich granic (wyznaczanych

dotychczas przez konwencję), a także zbudowana ostatecznie symbioza pomiędzy nimi, stanowi dobry punkt wyjścia do pracy naukowej w dziedzinie sztuki. Dysertacja ma klarowną konstrukcję oraz bogatą i interesującą bibliografię. Charakteryzuje się dobrym i skutecznym w analizie problematyki językiem, a także ciekawym wyposażeniem w liczne zdjęcia z przedstawień i recenzje. Doktorantka od pierwszych stron swojej pracy poszukuje istotnych, z punktu widzenia reżyserii przedstawień muzycznych, aspektów, zarówno teoretycznych, jak i praktycznych, które pomagają zrozumieć fenomen teatru muzycznego i jego specyfikę. Pisze Autorka: „Jeśli zatem mamy tyle niezbitych dowodów i własnych doświadczeń, iż muzyka trafia tam, gdzie nie trafiają słowa, porusza to, co wewnętrzne, najgłębsze, nic dziwnego, że teatr - zjawisko mające ambicje uruchamiać ludzkie emocje - wywiódł się wprost z muzyki.” W swojej rozprawie teoretycznej Doktorantka opisuje próby podążania drogą wiodącą do wyrobienia w sobie specyficznego zmysłu, który pomaga „zobaczyć dźwięk”. Pośród licznych reżyserów i ich metod twórczych Ewelina Pietrowiak cytuje choćby Zygmunta Huebnera, z którym łączy ją podobne refleksje. „Dla reżysera zrozumieć, to także zobaczyć, wyobrazić sobie kształt sceniczny utworu literackiego. Kształt ten w procesie prób może ulec daleko idącym zmianom, sam tekst może ujawnić nieodkryte od pierwszego rzutu oka i nieprzewidziane tajemnice i bogactwa, które każą reżyserowi zrewidować jego myślenie, niemniej pierwsza wizja, obraz powstający w wyobraźni po pierwszej - lub pierwszych lekturach nie traci znaczenia.”

W rozprawie doktorskiej mgr Eweliny Pietrowiak niezwykle ciekawe jest dążenie Autorki do nazwania specyficznego zjawiska, jakie powstaje z połączenia muzyki i teatru, tej energii i napięcia, które powodują, że reżyseria teatru muzycznego wymaga od twórcy, który się nią zajmuje, szczególnych umiejętności i intuicji: „Ponieważ teatr jest sztuką widzialną, odczuwalną większą ilością zmysłów niż sama muzyka, rolą reżysera dzieła muzycznego jest obudzić >medium<: w pewnym sensie przejść odwrotną drogę do kompozytorskiej, to znaczy spróbować zrozumieć najgłębszą inspirację napisanych nut, >poczuć< te nuty a w następnej kolejności >zobaczyć< dźwięk, określić jego obraz, nastrój, oddziaływanie i znaleźć jego przełożenie w teatralnej rzeczywistości,

przy okazji nie tracąc mocy jego intuicyjnego i emocjonalnego działania, w wersji optymalnej - jeszcze je wzmacniając.”

Mgr Ewelina Pietrowiak podzieliła swoją dysertację na trzy bardzo interesujące rozdziały. W pierwszym dzieli się refleksjami na temat własnej drogi, która doprowadziła ją do teatru muzycznego. Zwraca uwagę jak niezwykle ważne jest nabieranie doświadczenia i korzystanie z wszelkich możliwych predyspozycji i szans, jakie stają na życiowej oraz zawodowej drodze. Drugi rozdział rozprawy opisuje już pracę stricte konkretną, poświęconą w głównej mierze spektaklowi „Kinky boots” w Teatrze Dramatycznym w Warszawie. Nie brakuje tu jednak refleksji, często bolesnych, dotyczących systemu kształcenia i przygotowywania młodych aktorów jeszcze na etapie szkoły teatralnej i ich przydatności w tworzeniu spektakli muzycznych opierających się na obsadzie tzw. „niemusicalowej”. Doktorantka opisuje również rozmaite perturbacje jeszcze z etapu prób do przedstawień. Bierze pod lupę kondycję zespołów teatralnych i relacje międzyludzkie, niejednokrotnie z ironią i rozczarowaniem odnosząc się do zaobserwowanych mechanizmów dotyczących jakości pracy i wspólnotowości. Ewelina Pietrowiak zwraca również uwagę na niebezpieczeństwa prób usilnego pogłębiania charakterów i motywacji postaci w teatrze musicalowym. Szczególnie w kontekście ról kobiecych. Píše Autorka: „W wielu musicalach portrety kobiet wręcz bolą swoją naiwnością. Nie da się ukryć, że jedną z przyczyn jest męskie autorstwo większości librett. Szukanie drugiego dna jest często bezcelowe, jedynym, czego można pilnować, to by dodatkowo nie powiększać problemu, nie czynić kobiet jeszcze bardziej naiwnymi i schematycznymi.” Przyznam szczerze, że z tą sekwencją rozprawy miałem pewien problem, bo ciężko jednoznacznie uznać, żeby tzw. męskie autorstwo dzieła literackiego naturalnie przekładało się na ubogość charakterów i motywacji postaci kobiecych. Pozostawiam jednak tę teorię każdemu do autonomicznej refleksji.

Z podziwem śledziłem te fragmenty rozprawy Eweliny Pietrowiak, w których z dużą determinacją poszukuje ona sposobów na usprawnienie i profesjonalizację systemu kształcenia aktorów w celu ich przyszłej przydatności w teatrze muzycznym. Nie sposób się nie zgodzić z postulatem Autorki przetłumaczenia na język polski kanonicznego podręcznika aktorstwa musicalowego

„Acting in Musical Theatre. A Comprehensive Course” Joe’a Deera i Dala Vera Rocco i wciągnięcia go do programu nauczania na kierunkach aktorskich. Wartym docenienia jest również wewnętrzny wywiad, który Doktorantka zamieściła na kartach swojej dysertacji. Jest to jej rozmowa z Michałem Zarychem - pianistą, korepetytorem i aranżerem, pracownikiem naukowym Akademii Muzycznej w Łodzi. Dialog obojga artystów jest również poświęcony w dużej mierze charakterowi kształcenia przyszłych wykonawców teatru muzycznego. „Wydaje mi się - mówi Zarych - że kluczem jest znalezienie takich sposobów komunikacji, które wydobędą z nich to, co mają w sobie, aniżeli narzucanie im i daremne próby egzekwowania czegoś, czego i tak nie mają. Często odnoszę wrażenie, że korepetytorzy wokalni pracujący z aktorami dramatycznymi dążą do uzyskania efektu, który mają gdzieś w głowie, w uchu, czasem ignorując to, jak w ogóle dany organizm sam brzmi. A to jak ktoś naturalnie brzmi jest według mnie najważniejsze.” Zgadzam się w pełni z Autorem tych słów i myślę, że można by je odnieść do niejednej dyscypliny. Nie tylko zresztą artystycznej.

Trzeci rozdział swojej rozprawy doktorskiej poświęca Ewelina Pietrowiak historii pracy nad przygotowaniem opery „Don Desiderio” Józefa Michała Ksawerego Poniatowskiego, której premiera miała miejsce na deskach Opery Śląskiej w Bytomiu 20 października 2018 roku. I tak jak w przypadku poprzedniego rozdziału dużo miejsca poświęca Doktorantka nie tylko na samo dzieło, ale również na liczne refleksje okołotwórcze. Niejednokrotnie odnosi się do „najważniejszego w polskiej literaturze gatunkowej opracowania pt: >Teatr operowy. Historia opery. Realizacje sceniczne. Perspektywy.< Bronisława Horowicza” - jednego z najznakomitszych polskich reżyserów operowych, którego sława promieniowała na szereg świetnych scen operowych Europy. Autorka rozprawy nie ukrywa fascynacji, jakiej uległa poprzez lekturę jego dzieła: „Sformułowanych w ten sposób zdań szukałam bardzo długo, odkąd pierwszy raz spróbowałam świadomie uchwycić i zanalizować drogę, jaką przebywa wrażenie słuchowe do swojej wizualnej emanacji. Jak opowiedzieć słowami o tym, że utwór trzeba poczuć i to poczuć >odpowiednio<? Skąd wiedzieć, że słyszy się >dobrze<, że jest właśnie tak, jak nam się wydaje, że znaleźliśmy ów >nastrój frazy<? Jak nastroić identycznie <diapazon

wzroku i słuchu? Nasuwa się jedna odpowiedź: trzeba **zaufać kompozytorowi i uważnie słuchać siebie, swoją wewnętrzną odpowiedź na to, co się słyszy.**”

Podsumowując: Na kartach swojej dysertacji rozpościera Doktorantka bardzo interesującą opowieść o budowaniu reżyserskiego doświadczenia i świadomości twórczej. Autorka odnajduje ścieżki pomiędzy „słyszalnym i odczuwalnym intuicyjnie, a widzialnym i dotykającym.” Zmierza tym samym ciekawie i trafnie w rejony zagadnień, które są dla niej najważniejsze w świetle analizy poruszanych spraw, związanych ze specyfiką pracy reżyserskiej w teatrze muzycznym, musicalowym i operowym. Jestem przekonany, że po licznych doświadczeniach scenicznych Ewelina Pietrowiak rozumie i czuje fenomen **reżyserowania muzyki**, i z pewnością mogłaby uczyć innych jak uruchomić w sobie zmysł **zobaczenia dźwięku**.

Konkluzja: Biorąc pod uwagę przebieg pracy artystycznej wraz z rozprawą doktorską, będącą jej opisem stwierdzam, że Pani Ewelina Pietrowiak spełnia warunki artykułu 16 Ustawy z dnia 14 marca 2003 roku (z późniejszymi zmianami) o stopniach naukowych i tytułach naukowych oraz stopniach i tytułach w zakresie sztuki i popieram wnioski o przyznanie Pani Mgr Ewelinie Pietrowiak stopnia doktora w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki filmowej i teatralnej.

dr hab. Marcin Przybylski

